

Wrocław, 07 kwietnia 2026 r.

Dr hab., prof. UO Sławomir Czapnik
Instytut Nauk o Polityce i Administracji UO
ul. Katowicka 89, 45-061 Opole
s.czapnik@uni.opole.pl

RECENZJA DYSERTACJI DOKTORSKIEJ MGR. MATEUSZA KUFLIŃSKIEGO PT.:
***TEORIA WŁADZY W MYŚLI ERICA R. WOLFA*, NAPISANEJ POD KIERUNKIEM PROMOTORA DR.**
HAB., PROF. UG JAROSŁAWA NOCONIA I DR. DOMINIKA BIENIA (PROMOTOR POMOCNICZY)

Ogólna charakterystyka pracy

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska analizująca myśl amerykańskiego marksistowskiego antropologa i antropologa Erica R. Wolfa jest nader obszerna, licząc łącznie 351 stron. Praca składa się ze wstępu, dwóch części, pierwszej – dotyczącej praktyki, drugiej – teorii Wolfa, a także zakończenia.

W niespełna 20-stronicowym wstępie Autor wskazuje na cel, przedmiot i problem pracy, wykorzystywane pojęcia i literaturę, a także omawia tezy, hipotezy i strukturę pracy.

Pierwsza część (nieco ponad 80 stron) obejmuje trzy rozdziały. Pierwszy z nich poświęcony jest źródłom inspiracji myśli Wolfa (w tym wątkom biograficznym, włącznie z młodością i okresem socjalizacji), jego zainteresowaniom badawczym i wykorzystywaną metodologią. Drugi rozdział skupia się na inspiracjach i interakcjach ideowo-intelektualnych, mistrzach Wolfa, jego relacjach z myślą Karola Marksa i marksistów, ontologii relacji społecznych, kulturze i hegemonii, a także kwestii chłopskiej i tym, co autor nazywa antropologicznymi wspólnotami interpretacyjnymi. Kolejny rozdział dotyczy kontekstów społeczno-politycznych uprawiania antropologii w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie zeszłego stulecia, włącznie z epoką makkartyzmu, rewoltą lat 60. i reakcjami społecznymi na wojnę wietnamską, a także przeobrażenia się kapitalizmu pod koniec XX stulecia: przejście od fazy keynesistowskiej do neoliberalnej.

Druga i znacznie obszerniejsza (grubo ponad 200 stron) część składa się z czterech rozdziałów – od czwartego do siódmego. Rozdział czwarty ogniskuje się wokół dominacji, w tym akumulacji pierwotnej i władzy taktycznej, patriarchy, a także pól społecznych wspólnot chłopskich i tzw. władzy taktycznej. Kolejny dotyczy hegemonii, składają się nań rozważania dotyczące chłopów w obliczu kryzysu ideologii, dwóch modeli budowania narodu i nacjonalizmu. Rozdział szósty wiąże się z „systemowym” ujęciem władzy, w znacznym stopniu analizując jej powiązania z kwestią sposobów produkcji. Ostatni natomiast dotyczy hegemonii i dominacji, wynajdywania relacji władzy w ramach społeczeństwa, teorii ideologii oraz związków kultury i władzy.

W zakończeniu Autor dokonuje dość zwięzłego podsumowania powyższych rozważań.

Ocena merytoryczna

Mgr Kufliński w swej dysertacji doktorskiej postanowił zapełnić lukę badawczą w polskich badaniach teoriopolitycznych, poddając analizie teorię władzy w myśli XX-wiecznego amerykańskiego antropologa Erica R. Wolfa. Sam zamysł należy ocenić nader pozytywnie, albowiem teoria polityki nieustannie potrzebuje transgresji, dopływu nowych, inspirujących idei z innych dyscyplin naukowych, w tym filozofii, socjologii, ekonomii politycznej, czy też właśnie antropologii. Dzięki temu może ona się dynamicznie rozwijać nawet nie w dialogu (rozmowie dwojga), lecz – by posłużyć się określeniem Zygmunta Baumana – polilogu (rozmowie wielu) z innymi dyscyplinami. Nie ulega wątpliwości, że ciekawym partnerem w owej rozmowie (z perspektywy teoriopolitycznej) może być właśnie Wolf.

Dysertacja z pewnością jest interesująca, albowiem daje możliwość zapoznania się z ważną postacią. Nie jest przypadkiem, że Wolf w polskiej politologii rzadko jest wzmiankowany – nie wspominając już o obszerniejszych nawiązaniach. Autor ten wart jest czytania, gdyż jego analiza różnych rodzajów władzy (nader obszernie i dużą dbałością o szczegóły opisywanych przez mgr. Kuflińskiego), a także dialektycznych powiązań między kulturą i polityką, jest ciekawa z perspektywy teoriopolitycznej, wzbogacając nasze rozumienie poszczególnych wymiarów rzeczywistości społecznej. Dzięki temu można choćby zwrócić uwagę na znaczenie takich elementów, jak relacje pokrewieństwa czy wielowymiarowe, nakładające się na siebie aspekty zjawiska władzy, odległe od

jednostronnego postrzegania jej w kategoriach prawno-politycznych, przez lata ciężącego na politologii.

Na uwagę i docenienie zasługuje fakt, że Autor posiada gruntowną wiedzę o twórczości Wolfa, nie tylko jego teorii władzy, a również i jego drodze życiowej, losie naznaczonym przez burzliwe wydarzenia w Europie (szczególnie II wojnę światową), a następnie w Stanach Zjednoczonych (okres makkartyzmu, rewolta lat 60. XX wieku, próby zaprzęgnięcia antropologów do zmagania zimnowojennych). Po lekturze przedłożonej dysertacji nie sposób mieć nawet cienia wątpliwości, że mgr Kuflński dogłębnie zapoznał się z książkami i pomniejszych tekstami Wolfa, a także zdaje sobie sprawę z okoliczności historycznych, które wydatnie wpłynęły – zgodnie z pamiętną uwagą Marksa w *18 brumaire'a Ludwika Bonaparte*, że ludzie sami tworzą swoją historię, ale w warunkach, jakie są im dane przez poprzednie pokolenia – na ich kształt. Niemniej jednak wątki poboczne, dygresyjne, często polemiczne, nie powinny przesłaniać głównego celu dysertacji, a – co stwierdzić można z nieukrywaniem zakłopotaniem – chwilami tak właśnie bywa w recenzowanej pracy.

Recenzent uznaje, że mgr Kuflński opanował warsztat metodologiczny badacza teorii polityki. Jego rozważania są ściśle osadzone w określonej siatce pojęciowej, porusza się on z dużą swobodą po terytorium niekiedy dość subtelnych kategorii semantycznych, rozpoznając ich właściwe znaczenia i pokrewieństwo z innymi terminami naukowymi. Najlepiej, jak można mniemać, widać to w krótkim, gdyż zaledwie kilkustronicowym podrozdziale (7.3) o teorii ideologii, w sposób syntetyczny opisującym niezwykle kontrowersyjne – a istotne w słowniku marksistowskim – pojęcie *ideologii*.

Bardzo pozytywnie należy ocenić wieloraki zasób źródeł naukowych, z jakich korzystał Autor, spośród których zdecydowanie dominują prace anglojęzyczne, aczkolwiek zdarzają się również teksty w innych językach (np. hiszpańskim). Szacunek budzi wytrwałe zapoznawanie się z liczącymi dziesiątki lat tekstami, które na pozór dotyczą nieraz kwestii nader egzotycznych, np. hacjend czy artykulacji sposobów produkcji wśród wspólnot plemiennych. Ten wkład pracy raz po raz, jeśli można posłużyć się metaforą biblijną, przynosił stukrotny plon.

Autor opanował warsztat badacza naukowego w sposób jak najbardziej właściwy. Świadczy o tym m.in. pierwsza teza pracy, którą „jest twierdzenie o istnieniu wspomnianego rozchwiania między sposobem rozumienia przez Wolfa władzy, pozostającej podstawowym

wspólnym mianownikiem dla jego perspektywy badawczej. Metafora ta oznacza i sygnalizuje zmieniającą się w czasie oscylację teorii antropologa pomiędzy władzą ujmowaną jako dominacja, i jako hegemonia. Przedstawiam argumenty świadczące o początkowym większym skupieniu badacza na dominacji oraz jego stopniowej reorientacji ku hegemonii”. Mgr Kuflński zwraca uwagę na kumulatywny charakter rozwoju teorii władzy u Wolfa, który pozbawiony jest nieciągłości, zerwań; co najwyżej mamy do czynienia z odmiennym rozłożeniem akcentów, co Autor pokazuje w sposób czytelny i nie pozostawiający większych wątpliwości, pokazując, że zagadnienie dominacji z czasem ustępuje kwestii hegemonii, co ma znamionować podejście bardziej systemowe.

Jako nad wyraz odważną trzeba uznać drugą tezę pracy, dotyczącą dialektyczności perspektywy badawczej Wolfa. To kwestia dość delikatna, gdyż pośród marksistów (a za takiego uchodził amerykański antropolog) dyskusja związana z zagadnieniem, jakie konkretne cechy powinno mieć podejście dialektyczne, nigdy nie zakończyła się jakąś powszechnie akceptowaną konkluzją. Autor czyni zadość wymogom pracy akademickiej, pokrótce opisując, w czym upatruje On dialektyczności podejścia Wolfa: w rzeczach, które znajdują się w ciągłym ruchu, dynamice wzajemnie oddziaływających na siebie czynników: ekologicznych, ekonomicznych, politycznych czy kulturowych. Dodałbym od siebie, że marksistowska dialektyka to próba dostrzeżenia jedności w wielości i reguła wszechzwiązku pomiędzy różnymi aspektami poznawalnej rzeczywistości.

Należy pochwalić wielowątkowość przedłożonej dysertacji, wymagającej od czytelnika dużego skupiania, aby nie zagubić się w wielowarstwowej narracji, kolejno wprowadzanych i wyjaśnianych pojęciach, nie wspominając o bardzo szczegółowo analizowanych rozważaniach Wolfa dotyczących chłopstwa, jego zaangażowania w wojny i rewolucje, „temu w jaki sposób – i czy rzeczywiście – z rzekomych reakcyjnych i konserwatywnych komunistów pierwotnych, chłopci stają się rewolucjonistami, którzy w ramach walki o sprawę potrafią spędzać wiele godzin w tunelach Cu Chi, cierpieć głód i niewygody Długiego Marszu lub mimo deficytu zasobów wspomagać i przyłączać się do garstki Fidelistas ukrywających się w Sierra Maestra” (s. 165).

Wydaje się, że pewnym wątkiem, który nie znalazł adekwatnego rozwinięcia w dysertacji, jest kwestia tego, co Wolf – przez analogię do *wyobraźni socjologicznej* Charlesa Wrighta Millsa – określił w książce *Ethnology* jako *wyobraźnię antropologiczną*. Owa wyobraźnia odcisnęła duże piętno na tekstach amerykańskiego antropologa, który nieustannie

próbował połączyć osobiste biografie opisywanych przez siebie bohaterów i bohaterek z procesami makrospołecznymi, a niekiedy nawet ogólnoswiatowymi (jak kolonializm i imperializm). Trudno oprzeć się wrażeniu, że mgr Kufliński za bardzo *unaukawia* Wolfa, który nie był znany ze szczególnej precyzji posługiwania się poszczególnymi kategoriami, a jego pisma pełne są metafor, które odgrywają niepoślednią rolę w jego piśmiennictwie akademickim, również w kontekście konceptualizacji zjawiska władzy.

Mam pewne istotne wątpliwości, czy Autor w sposób do końca przekonujący prowadzi swój wywód, czy zawsze jego tok rozumowania ogniskuje się wokół teorii władzy Wolfa. Istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że praca znacząco zyskałaby, gdyby mgr Kufliński kierował się zasadą, jaką wyznawali rządzący w XIX stuleciu liberałowie: kto dużo obejmuje, ten mało ściska. Autor raz po raz stara się przekonać czytelnika, że dysponuje rozległą wiedzą na każdy niemal temat, ma własne zdanie w każdej toczącej się dyskusji, potrafi kontekstualizować i rekontekstualizować teorię Wolfa w sposób wszechstronny, choć skupiający się na kwestiach dość ściśle antropologicznych. Praca doktorska, jak się zdaje, niekoniecznie jest najlepszym miejscem, aby to udowodnić. Kiedy zaś w pierwszym akapicie pracy czytamy o „wieloletnich badaniach” myśli Wolfa, jakie prowadził Autor, to pojawia się oczywiste pytania o materialne – w postaci publikacji – efekty owych badań, rzekomo wszak „wieloletnich”; jeśli takowe istnieją, to recenzentowi nie udało się do nich dotrzeć, nie wspomina o nich również sam mgr Kufliński. Chwilami Autor więcej obiecuje, aniżeli rzeczywiście daje. Oczywiście, recenzent nie wymaga od niego fałszywej skromności, lecz zwiększenia poziomu samowiedzy, co jest szczególnie istotne u osoby młodej.

Recenzent dość krytycznie podchodzi do struktury dysertacji, przy czym ten wątek zasługuje na rozwinięcie, które – dla porządku – można przedstawić w punktach.

1) Dysertacja doktorska jawi się jako zbyt obszerna.

Recenzent sugeruje, że krótsza o 100, a może nawet i więcej stron, byłaby bardziej zwarta, nie roniąc nic z wartości merytorycznej rozważań, które wszak są wyraźnie już w tytule zakreślone.

2) Pierwsza część wydaje się zbyteczna, niewiele wnosząc do ściśle określonego tematu pracy.

Recenzent jest przekonany, iż pierwsze trzy rozdziały należałoby jeśli nie wyeliminować (co nie byłoby złym pomysłem), to skondensować w formie wprowadzenia,

liczącego nie więcej niż 25 stron (włączając weń również pewne wątki ze wstępu, co byłoby sensowniejsze), a niektóre fragmenty części pierwszej wpleść w tok rozważań rozdziałów od czwartego do siódmego.

3) Nieco razić mogą dysproporcje między obszernością poszczególnych rozdziałów: najkrótszy z nich (pierwszy) liczy zaledwie 19 stron, najdłuższy zaś (czwarty) aż 80. Sprawia to wrażenie, że Autor poświęca poszczególnym wątkom raz mniejszą, zaś o wiele większą uwagę. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że na podstawie pism Wolfa można stworzyć pracę o bardziej zrównoważonej strukturze.

Nader negatywne wrażenie sprawia fakt, iż praktycznie nieobecne w dysertacji są rozważania dotyczące aktualności teorii władzy Wolfa. Jakkolwiek Autor podkreśla, że ten antropolog był ze wszech miar człowiekiem XX wieku, to jednak mamy obecnie drugą połowę trzeciej dekady kolejnego stulecia, co rodzi oczywiste pytanie, jak idee Wolfa zniosły próbę czasu w kilkadziesiąt lat po jego śmierci w roku 1999. Jeżeli zestarzała się w sposób wykluczający jej obecne zastosowania badawcze (przynajmniej na polu politologii), to przynależy wyłącznie do historii myśli antropologicznej. Jeżeli jest inaczej – a recenzent jest w całej rozciągłości przekonany o tym – to w dysertacji powinny się znaleźć wątki unaoczniające czytelnikowi potencjał intelektualnego długu, jaki badacze różnych dyscyplin zaczerpnęli u Wolfa. Gdyby mgr Kuflński pokusił się o własne rozważania w tej materii, znacznie podniosłoby to wartość pracy.

Na koniec tej części recenzji nie sposób nie zwrócić uwagi, że praca – mimo swej obszerności – pozostawia uczucie niedosytu. Powodowane jest ono nade wszystko brakiem krytycznego zastosowania myśli Wolfa w dyscyplinie nauki o polityce. Praca powinna być bardziej teoriopolityczna, a mniej historyczna czy antropologiczna. Nie wynika to bynajmniej z niemożności dostrzeżenia teoriopolitycznego aspektu myśli Wolfa, jest dokładnie przeciwnie, o czym świadczą choćby takie teksty, jak:

- Josiah McC. Heyman, *Eric Wolf's ethical-political humanism, and beyond* (2005);
- Anna Maria Pusceddu, *Connections and contradictions: Eric R. Wolf and the political ecology of value* (2024);
- Robert L.A. Hancock, *Eric Wolf and the structural power of theory* (2011);
- Ashraf Ghani, *Writing a history of power: An examination of Eric R. Wolf's anthropological quest* (1995);
- Aram Y. Yengoyan, *Culture and power in the writings of Eric R. Wolf* (2001).

To, co napisano powyżej, jest tym bardziej zastanawiające, że w bibliografii znajdują się teksty mgr. Kuflińskiego, które – przynajmniej sądząc po tytułach – mają istotne walory teoriopolityczne. Wydaje się zatem, że Autor nie w pełni wykorzystał istniejący już dorobek własny.

Uwagi formalne i techniczne

Autor przyswoił sobie i zastosował w przedłożonej do recenzji dysertacji właściwy sposób pisania prac naukowych. Co do zasady język jest raczej adekwatny, choć chwilami wymagający dla czytelników, szczególnie nie zaznajomionych z raczej dość hermetycznymi kategoriami antropologicznymi. Utrudnia jednak czytanie maniera – zbędnego w zdecydowanej większości przypadków – komplikowania wywodu, nasycania go (a przeważnie nawet przesycania) skomplikowanymi wyrażeniami, a także wręcz niekończącymi się wielowątkowymi dygresjami, których natłok może budzić wręcz u odbiorcy irytację.

Autor dysertacji stanowczo za często sięga po niezwykle obszerne przypisy dolne o charakterze uwag na marginesie czy też polemicznych. Dochodzi przy tym do takiego kuriozalnego przypadku, iż przypis numer 2. na początku rozdziału siódmego zajmuje większość strony 256, całą 257 i zdecydowaną większość 258. Znajduje się w nim kilkadziesiąt (!) odwołań do literatury, liczy on dokładnie 1974 słowa (!) i 15 327 znaków (!). Innymi słowy, ten pojedynczy przypis to ponad 3/8 znormalizowanego arkusza wydawniczego. W ogóle trudno oprzeć się dojmującemu wrażeniu, że w przedłożonej do recenzji dysertacji w przypisach dolnych toczy się swoiste życie podziemne tekstu głównego, dość luźno związane z tematyką pracy.

Koniecznym jawi się życzliwe zwrócenie uwagi na niekiedy nieczytelny, zbędnie zawiły i wielokrotnie złożony sposób ujmowania omawianej problematyki. Przykładem tego jest poniższe zdanie: „Natomiast trzecia wiąże się z podstawową dla tego sposobu produkcji relacją strukturalną, wyrażającą się w stosunkach klasowych, w ramach których właściciele środków produkcji kupują „wolną” siłę roboczą, ale jednocześnie kontrolują – inaczej niż w systemie nakładczym – proces produkcji, a kontrola ta materializuje się między innymi w fabryce pozwalającej „organizatorom produkcji »ujarzmieć oporne temperamenty ludzi pracy, przyzwyczajonych do nieregularnych paroksyzmów pracowitości« jak pisał w 1835 roku Andrew Ure, apologeta systemu fabrycznego” (Wolf 2010 [1982], s. 275) lub jak ujął to

Marks, w owym systemie „robotnik jest duchowo i fizycznie degradowany do roli maszyny, przekształcany z człowieka w abstrakcyjną działalność i żołądek”, a zatem system ten „zubaża (...) robotnika, spychając go do poziomu maszyny” (Marks 1961c, s. 506, 508), z czym z kolei wiąże się zjawisko alienacji: od działalności wytwórczej, od produktów pracy oraz od swojej istoty gatunkowej”. Składa się ono z 136 słów, co samo w sobie sugeruje, że mgr Kufliński nie zawsze panuje nad tokiem narracji.

Należy jednak zauważyć, że Autor nie ustrzegł się pewnych uchybień językowych i stylistycznych, gdyż czasem pojawiają się rażące kolokwializmy. Dobitnie świadczy o tym określenie *hacendado* mianem „dekadenckiego buhaja” (s. 158).

Przykładem lapsusu językowego i skrótu myślowego jest uwaga o „dźwigni władzy” w postaci „zabijania i przywracania do życia zwierząt”. Wedle wiedzy recenzenta, nie są znane nauce światowej jakiegokolwiek przypadki przywracania do życia zwierząt. Oczywiście jest, że Autor miał na myśli symboliczne wskrzeszanie zwierząt, lecz czytelnik może co najwyżej się tego domyślać, co skądinąd daje niezamierzone, nieco zabarwione komizmem, wrażenie.

Istnieją poważne wątpliwości co do niektórych określeń, które pojawiają się w recenzowanej dysertacji. Wydaje się, że określanie strachu przed komunizmem i prześladowania osób posądzanych o sprzyjanie blokowi radzieckiemu mianem „Czerwonej Paniki” (pisanej w tekście bez cudzysłowu) jest bezwiedną i nieco karkołomną kalką z języka angielskiego, gdzie funkcjonuje fraza „*Red Scare*”. Zasadnym z punktu widzenia języka polskiego wydawałoby się pisanie o tzw. czerwonej panice (zapewne ujmując to wyrażenie w cudzysłów).

Konkluzja

Recenzent uznaje przedłożoną mu dysertację za spełniającą kryteria politologicznej pracy doktorskiej. Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana przeze mnie dysertacja doktorska mgr. Mateusza Kuflińskiego pt.: *Teoria władzy w myśli Erica R. Wolfa*, spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) i wnoszę o jej dopuszczenie do publicznej obrony.